

ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Prawa Kanonicznego
33-100 Tarnów, Plac Ojca Świętego Jana Pawła II nr 1

O C E N A

rozprawy doktorskiej z prawa kanonicznego:

„Zasada kontradiktoryjności w systemie kanonicznego prawa procesowego”,
Lublin 2019, s. 256, napisanej przez mgr. lic. Macieja Ireneusza
Andrzejewskiego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, w ramach seminarium
naukowego z kościelnego prawa procesowego, pod kierunkiem p. dr hab. Marty
Greszaty-Telusiewicz, prof. KUL, w odpowiedzi na decyzję Rady Wydziału
Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL podjętą uchwałą z dnia 14
maja 2019 roku

1. Ogólna prezentacja rozprawy doktorskiej

Recenzowana rozprawa doktorska z prawa kanonicznego, w szczególności z kościelnego prawa procesowego, posiada niewątpliwie charakter rozważań prawno-porównawczych oraz doktrynalno-teoretycznych. Powyższa dysertacja doktorska, której temat został sformułowany w sposób jasny oraz precyzyjny: „Zasada kontradiktoryjności w systemie kanonicznego prawa procesowego”, aczkolwiek rodzi się pytanie – *co Autor doktoratu rozumie przez „system prawa kanonicznego”*, gdyż nic na ten temat nie napisał we wprowadzeniu do rozprawy doktorskiej – posiada następującą strukturę wewnętrzną:

- Spis treści (s. 2-3),
- Wykaz Skrótów (s. 4-5),

- Wstęp (s. 6-14),

- pięć rozdziałów (s. 15-221), które zostały następująco zatytułowane: 1. „Kontradyktoryjność jako zasada w prawie procesowym – podstawowe założenia” (s. 15-59); 2. „Zasada kontradyktoryjności w polskich procedurach sądowych” (s. 60-105); 3. „Zasada kontradyktoryjności w kanonicznym procesie spornym oraz w niektórych procesach specjalnych” (s. 106-168); 4. „Zasada kontradyktoryjności w kanonicznym procesie karnym” (s. 169-195); 5. „Zasada kontradyktoryjności w kanonicznym procesie sporno-administracyjnym” (s. 196-221). Każdy z tych rozdziałów posiada wprowadzenie oraz podsumowanie (w formie „Uwagi podsumowujące”); ponadto w zależności od podejmowanej w nich problematyki są one różnej długości.

- Zakończenie (s. 222-226),

- Bibliografia (s. 227-226), która ma następujący podział wewnętrzny: Źródła prawa, Literatura, Netografia oraz Orzecznictwo Sądów Polskich, i – co ciekawe – Autor konsekwentnie nie podawał w tym zbiorze stronic artykułów w czasopiśmie oraz publikacjach zbiorowych.

- Streszczenie w języku polskim i angielskim (s. 257).

W ośmiostronicowym **Wstępie** do rozprawy doktorskiej, merytorycznie jak najbardziej poprawnym oraz niewątpliwie interesującym, Doktorant, już na samym początku odniósł się do dwóch ciekawych wypowiedzi, tj. zacytował słowa rektora Akademii Krakowskiej Stanisława ze Skarbimierza oraz kard. Zenona Grocholewskiego, po czym przeszedł do problematyki dotyczącej dialogu między prawem świeckim i kanonicznym oraz sukcesywnie ukazał i wyjaśnił temat swojej rozprawy doktorskiej. Wskazał w dalszej kolejności na s. 7, że „wybór powyższego tematu dysertacji został dokonany po kwerendzie literatury przedmiotu, z której wynika, że w prawie kanonicznym niewiele dotychczas miejsca poświęca się fundamentalnemu zagadnieniu zasad procesowych”, po czym wymienił wybrane publikacje traktujące powyższe zagadnienie w polskiej oraz światowej literaturze kanonistycznej, aby dojść do następującej konkluzji: „Deficyt takich opracowań

dostrzegalny jest nie tylko w obszarze polskiej kanonistyki, ale również tej o zasięgu powszechnym, gdzie nadal problematyka zasady kontradyktoryjności w procesach kanonicznych w niewielkim stopniu stanowi przedmiot refleksji naukowej” (s. 9). W dalszej kolejności Doktorant ukazał cel oraz przedmiot swoich badań (s. 10), przedstawił problematykę pięciu rozdziałów rozprawy, wskazał na zastosowane metody badawcze i zakończył swoje wprowadzenie do doktoratu w następujący sposób: „Stosowana w niezbędnym zakresie analiza historyczno-prawna pozwoli ukazać ewolucję norm, jako zachodziła w prawie kanonicznym, co lepiej pozwoliło zrozumieć nie tylko przyczyny zmian otoczenia normatywnego w Kościele, ale także uzmysłowi jak Prawodawca za pomocą określonych norm prawnych dostosował prawo Kościoła do czasów mu współczesnych” (s. 14). Należy podkreślić syntetycznie, że mamy do czynienia z kompletnym, rzetelnym oraz kompetentnym wprowadzeniem do recenzowanego doktoratu, którego problematyka – jak wskazał Autor rozprawy, zrodziła się w czasie analizy literatury prawnej Kościoła – napisanym poprawnym językiem naukowym i wprowadzającym z zainteresowaniem, do niewątpliwie interesująco zarysowanej, ciekawej i mało analizowanej problematyki badawczej. Warto również wskazać, że Autor doktoratu docenił także naukowy wkład Promotora swojego doktoratu pisząc następująco na s. 7n: „Kanonistyka polska może poszczycić się dużym wkładem w rozwój badań nad zasadami kanonicznego procesu małżeńskiego za sprawą prac opublikowanych przez M. Greszatę-Telusiewicz, która jako pierwsza dokonała ich klasyfikacji w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa”. Co więcej, Autor rozprawy doktorskiej, po dżentelmeńsku, powracał w samej pracy do okazywania szacunku Pani Profesor wielokrotnie przywołując jej dotychczasowe publikacje (zob. np. s. 58).

Rozdział pierwszy – „Kontradyktoryjność jako zasada w prawie procesowym – podstawowe założenia” (s. 15-59) posiada niewątpliwie charakter wprowadzający. Po przeczytaniu tytułu tego pierwszego rozdziału rodzi się jednak zapytanie, czy Autor pragnie w nim analizować założenia prawa kanonicznego czy polskiego, gdyż sam tytuł rozdziału tego nie wyjaśnia? Odpowiedzi na to pytanie dostarcza dopiero

sukcesywne wyjaśnienie: „Punktem wyjścia dla prowadzonych rozważań jest analiza pojmowania zasady kontradycyjności w obu porządkach prawnych i nie chodzi tu tylko o przytoczenie definicji kontradycyjności w każdej z analizowanych procedur, ale również ukazanie jak ta zasada procesowa jest rozumiana w poszczególnych procesach kanonicznych, a także w każdej z polskich procedur sądowych” (s. 15). Rozdział ten tak został skonstruowany, że przemiennie ukazuje prawo polskie oraz prawo kanoniczne w obranym przedmiocie badań. Dodatkowo wprowadza, po środku, jeszcze punkt o naturze ogólnej pt. „Elementy kontradycyjności procesu *in abstracto*”. Osobiście opowiadałbym się za inną konstrukcją tego rozdziału. To znaczy najpierw należało omówić zagadnienia bazowe dla tego rozdziału a następnie w dwóch odrębnych blokach przedstawić rozumienie oraz weryfikację zasady kontradycyjności i jej relację do prawdy w analizowanych porządkach prawnych. Wówczas systematyka tego rozdziału byłoby bardziej przejrzystą. W podsumowaniu tego rozdziału Autor słusznie zauważył, że „Już ze wstępnej analizy niniejszego rozdziału wynika, iż problematyka dotycząca zasady kontradycyjności jest nie tylko interesującym problemem badawczym, ale ma fundamentalne znaczenie dla całego modelu procesu” (s. 59).

Rozdział drugi – „Zasada kontradycyjności w polskich procedurach sądowych” (s. 60-105). Rozdział ten omawia zasadę kontradycyjności w trzech procedurach sądowych w Polsce, ma on charakter pomocniczy i stanowi „płaszczyznę porównawczą do właściwych badań dotyczących zakresu obowiązywania zasady kontradycyjności w prawie kanonicznym” (s. 60). Konkretnie zatem rozdział ten omawia: zasadę kontradycyjności w procedurze cywilnej, zasadę kontradycyjności w procesie karnym oraz zasadę kontradycyjności w postępowaniu sądowo-administracyjnym. W uwagach końcowych Autor wskazał, że w każdej z analizowanych procedur sądowych występują wszystkie elementy konstrukcyjne zasady kontradycyjności, jak również, zasada kontradycyjności w każdej z omawianych procedur rozumiana jest podobnie (zob. s. 103 i 105). Zakończył rozdział następującym stwierdzeniem:

„odmienne ukształtowanie niektórych elementów zasady kontradycyjności w każdej z procedur sądowych nie przekreśla faktu, iż ma ona fundamentalne znaczenie dla współczesnego procesu cywilnego, karnego i sądowego” (s. 105).

Rozdział trzeci – „Zasada kontradycyjności w kanonicznym procesie spornym oraz w niektórych procesach specjalnych” (s. 106-168). We wprowadzeniu do tego rozdziału Autor na s. 106 bardzo kompetentnie napisał: „Do procesów ściśle sądowych zaliczyć należy sprawy o orzeczenie nieważności małżeństwa. Natomiast w grupie procesów o charakterze administracyjnym znajdują się procesy do dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego oraz procesy w sprawie domniemanej śmierci małżonka. Procesy o separację małżonków oraz sprawy o orzeczenie nieważności świąceń mogą przybrać formę zarówno sądową jak i administracyjną”. Sukcesywnie zostały omówione następujące zagadnienia: 1. Skarga procesowa jako podstawa rozpoczęcia procesu kanonicznego, przy czym Autor słusznie wskazał, że „skarga powodowa ma istotne znaczenie nie tylko dlatego, że inicjuje postępowanie kanoniczne, ale przede wszystkim dlatego, że od jej prawidłowej konstrukcji zależy jej przyjęcie lub odrzucenie przez sędziego jednoosobowego lub przewodniczącego trybunału kolegiального” (s. 111). 2. Oznaczenie przedmiotu procesu. 3. Strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia. 4. Równouprawnienie stron procesowych. 5. Dyspozycyjność stron procesowych. 6. Niezawisłość i bezstronność sędziego. W dość obszernych konkluzjach końcowych tego rozdziału czytamy, że „Podsumowując rozważania dotyczące obowiązywania zasady kontradycyjności w kanonicznym procesie spornym oraz w niektórych procesach specjalnych w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, iż odmienne zostały ukształtowane postępowania mające charakter administracyjny i postępowania o charakterze sądowym” (s. 164). Warto także zwrócić uwagę na ostatnie zdanie na s. 168, w którym Autor porównuje współczesny proces małżeński przed biskupem diecezjalnym do kościelnego procesu ustnego, co wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

Rozdział czwarty – „Zasada kontradiktoryjności w kanonicznym procesie karnym” (s. 169-195). We wprowadzenie do tego rozdziału Autor słusznie zaznaczył na s. 169, że „zasada kontradiktoryjności realizowana jest przede wszystkim przed sądem I instancji i z tej racji, w niniejszych analizach problematyka trybu karno-administracyjnego będzie poruszana marginalnie, pozostawiając więcej miejsca kanonicznemu procesowi karnosądowemu”. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, również i w tym, Autor wyodrębnił *minimalne warunki kontradiktoryjności* (zob. s. 170): 1. „Skarga jako impuls procesowy”, 2. „Oznaczenie przedmiotu sporu”, 3. „Strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia”, 4. „Równouprawnienie stron procesowych”, 5. „Dyspozycyjność stron procesowych”, 6. „Niezawisłość i bezstronność sędziego”. Natomiast w *Uwagach podsumowujących* wskazał krytycznie, że „Dochodzenie wstępne jest całkowicie inkwizycyjne, co niewątpliwie negatywnie rzutuje na prawo oskarżonego do obrony”. Wydaje się jednak, że to dość negatywne stwierdzenie Autora doktoratu pomija fakt, że obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego, stanowiąc na temat wstępnego dochodzenia w procesie karnym, które w porządku prawnym Kościoła nabiera szczególnego wymiaru, bardzo jasno mówi na temat ostrożnego badania faktów i okoliczności oraz poczytalności w wypadku ewentualnego przestępstwa i jasno zaznacza, że „należy się strzec, by wskutek takiego dochodzenia nie ucierpiało czyjeś dobre imię” (KPK, kan. 1717 § 2). Kościół bowiem w swoim porządku prawnym, a w szczególności w procesie karnym, musi nie tylko zachować należną ostrożność i dyskrecje ale musi pamiętać o normie kan. 220; normy prawne Kościoła gwarantują bowiem prawo do dobrego imienia oraz prawo do ochrony intymności. Stąd też warto przywołać w tym miejscu uwagę C. Cardia, który analizując prawa człowieka w spojrzeniu historycznym, wskazał, że to właśnie chrześcijaństwo głosząc od samego swojego początku niezmienną prawdę o równości między wszystkimi ludźmi, którzy zostali stworzeni na podobieństwo Boże, dokonało nieodwracalnego przełomu dla ludzkości (C. Cardia, *La carta dei diritti fondamentali dell'Unione Europea e la sua «comunitarizzazione»*, w: P. Gianniti (red.), *I diritti*

fondamentali nell'Unione Europea. La carta di Nizza dopo il Trattato di Lisbona, Bologna-Roma 2013, s. 325). Co więcej, przywołał on wypowiedź G. Le Bras, dla którego idea praw podmiotowych ma początek w Adamie i Ewie; stąd też posiada ona znaczenie mocno religijne, w szczególności dla tych, którzy widzą historię ludzkości jako istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boże oraz przeznaczonych do realizowania się właśnie jako takie istoty (*Tamże*, s. 324.). Warto również, w tym kontekście, zacytować sam początek Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 roku: „Chrześcijaństwo wniosło do kultury europejskiej przekonanie o nienaruszalnej godności osoby ludzkiej. Zakorzenione ono jest w fakcie stworzenia człowieka na „obraz i podobieństwo” Boga. Godność jest przymiotem ludzkiej natury rozumnej i wolnej. Uznanie godności człowieka wymaga odpowiedniej ochrony danych osobowych”.

Rozdział piąty – „Zasada kontradyktoryjności w kanonicznym procesie sporno-administracyjnym” (s. 196-221). We wstępie do rozdziału zostało doprecyzowane na s. 197, że „rozważania w niniejszym rozdziale pracy dotyczyć będą tylko postępowania przed drugą sekcją Sygnatury Apostolskiej”. Również rozdział ten zachował, tradycyjny już, podział wewnętrzny: 1. „Skarga jako impuls procesowy”, 2. „Oznaczenie przedmiotu sporu”, 3. „Strony sporu i podmiot uprawniony do jego rozstrzygnięcia”, 4. „Równouprawnienie stron procesowych”, 5. „Dyspozycyjność stron procesowych”, 6. „Niezwążłość i bezstronność sędziego”.

Korpus pracy kończy pięciostronicowe **Zakończenie**, które posiada niewątpliwie charakter twórczy, wynikający z przeprowadzonych badań, gdyż zawiera liczne postulaty „de lege ferenda”. Autor rozprawy bardzo trafnie na s. 222 napisał: „Zasada kontradyktoryjności jest zasadą kanonicznego procesu sądowego, która nie jest *expressis verbis* wyrażona w kodeksie w formie normy prawnej,

dopiero bowiem zestawienie ze sobą ogółu norm pozwala na jej wyinterpretowanie w kanonicznym systemie prawa procesowego”. Wydaje mi się, że Autor rozprawy swoim stwierdzeniem oraz przeprowadzonymi badaniami otwiera nową i niewątpliwie ważną dyskusję w kanonistyce oraz w samym tworzeniu nowego prawa kanonicznego; ponadto bardzo trafnie wcześniej zauważył na s. 223, że to „zbawienie dusz jest w Kościele najwyższym prawem, dlatego też nie może dziwić, iż wszystkie zasady procesowe kształtujące procedurę postępowania przed sądem kościelnym muszą być jej podporządkowane”. Warto również zacytować i te dwie interesujące uwagi Autora rozprawy doktorskiej: „Porównując zakres obowiązywania zasady kontradyktoryjności w prawie kanonicznym i prawie świeckim należy zauważyć, iż zarówno w zwyczajnym procesie spornym jak i w polskiej procedurze cywilnej minimalne warunki obowiązywania zasady kontradyktoryjności zostały spełnione w największym zakresie. Wydaje się, iż właśnie w tych procesach najsilniej uwypuklony został warunek dyspozycyjności stron procesowych” (s. 225), oraz „Największy rozdźwięk w zakresie obowiązywania zasady kontradyktoryjności widoczny jest w kanonicznym prawie karnym i polskim procesie karnym, przede wszystkim w fazie przedsądowej” (s. 226). Aczkolwiek, to ostatnie stwierdzenie było już przedmiotem moich krytycznych uwag.

2. Ocena merytoryczno-formalna

Recenzowana rozprawa doktorska, której walor został już wcześniej dostrzeżony w parcjalnych pozytywnych ocenach, jest interesującym, przede wszystkim, prawno-porównawczym studium naukowym. Doktorant, swoje badania zrealizował w sposób jak najbardziej kompetentny, koncentrując się w swoich badaniach nie tylko na obowiązującym prawie Kościoła katolickiego, ale ubogacił je swoją znajomością także prawa polskiego, wyniesioną ze studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przemawia za przedstawioną powyżej oceną, między innymi, dobrze zredagowany „Wstęp” do recenzowanego doktoratu, czy też wprowadzenia oraz

podsumowania do poszczególnych rozdziałów pracy. Także, pod względem metodologicznym praca jest opracowaniem poprawnym. W dalszej kolejności należałoby podkreślić, iż układ pracy jest jasny, przejrzysty, logiczny oraz spójny, poszczególne wypowiedzi Autora są dobrze udokumentowane, podobnie język rozprawy jest jasny i precyzyjny oraz naukowy, zastosowane słownictwo jest jak najbardziej fachowe. Trzeba także podkreślić dokładność sporządzenia przypisów. Należy także pochwalić znajomość reformy procesowej papieża Franciszka z roku 2015, np. to, że także proces dokumentalny może zostać poprowadzony przez biskupa diecezjalnego, zgodnie z nowym kan. 1688; ponadto Autor rozprawy doktorskiej wykazał się dobrą znajomością wielu innych ustaw kościelnych oraz przemówień Biskupów Rzymskich dotyczących realizowanego problemu badawczego. Obecne w pracy literówki, których niestety Autor doktoratu nie uniknął, będzie łatwo poprawić (dla przykładu na s. 223 „coram Episkopo”; na s. 225 jest w „tym” a powinno być w „tych”); podobnej korekty wymaga interpunkcja w recenzowanej rozprawie doktorskiej.

3. Wniosek

Recenzowana rozprawa doktorska z procesowego prawa kanonicznego, charakteryzuje się poprawnym poziomem badań naukowych; jest interesującym oraz wyczerpującym studium naukowym, tak pod względem merytorycznym jak i metodologicznym, i w pełni spełnia wymogi rozprawy doktorskiej z zakresu dyscypliny naukowej prawa kanonicznego.

Konkludując, stawiam wniosek do Prześwietnej Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II o kontynuowanie rozpoczętego przewodu doktorskiego p. mgra lic. Macieja Ireneusza Andrzejewskiego.

M. Roman Rokant

Tarnów, dnia 24 lipca 2019 roku